Egzemplarz bezpłatny ISSN 1643-4234

Informacyjny Biuletyn Gminy Boronów

Sierpień 2017 • Nr 4/2017 (100)

Wójt Gminy Boronów
i Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
zapraszają w dniach 2 i 3 września 2017 r. na

DOŻYNKI GMINY BORONÓW

PLAC SPORTOWO - REKREACYJNY
ul.Poznańska 2

PROGRAM DOŻYNEK:

SOBOTA 02.09.2017

godz.10.00 - 12.00 - Narodowe Czytanie dramatu S.Wyspiańskiego "Wesele"- skwerek GOK
godz.20.30 - koncert zespołu "BACIARY"
godz.22.00 - dyskoteka plenerowa DJ.Snake
godz.02.00 - zakończenie

NIEDZIELA 03.09.2017

godz.14.00 - uroczysta Msza Święta dziękczynna w intencji rolników w Kościele Parafialnym p.w.NMP Królowej Różańca Świętego
godz.15.00 - przemarsz korowodu dożynkowego ulicami Boronowa
godz.16.15 - oficjalne otwarcie dożynek - przekazanie darów Wójtowi Gminy
godz.16.30 - koncert Orkiestry Dętej z MDK Kalety
godz.17.15 - Grzegorz Poloczek i przyjaciele
godz.19.30 - zabawa taneczna - zespół FENIX
godz.24.00 - zakończenie Dożynek

W NUMERZE:

Informacje:

Komunikat GOPS str. 2

Ligotka Kameralna – gmina partnerska Boronowa – na przestrzeni wieków i współcześnie str. 3-4

Inwestycje na terenie Gminy Boronów str. 5

Kultura:

Dzień Boronowa - 2017 str. 6-7

"Boronuś" już wybrany str. 7-8

Witajcie wakacje !!!!! str. 8

Wizyta w świecie Dzikiego Zachodu str. 9

Szlakiem zabytków architektury drewnianej Śląska str. 9-10

Zapraszamy do zabawy w teatr! str. 10

Nabór do kół i zespołów zainteresowań 2017/2018 str. 10

O boronowskich pustelnikach str. 10-11

Stowarzyszenia:

Z wizytą studyjną w ekologicznej wiosce str. 11

Zapraszamy na pienińską przygodę… str. 11

Jubileusz 110-lecia OSP w Boronowie str. 12-13

Szkoła:

Gmina Boronów najlepsza na Śląsku w Sportowym Turnieju Miast i Gmin 2017 str. 14

II miejsce młodych siatkarek str. 15

Uroczystość pożegnania uczniów klasy trzeciej gimnazjum str. 15

Komunikat Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Boronowie ws. zmian w świadczeniach dla rodzin

1. Konieczność ustalenia alimentów na dziecko od drugiego z rodziców w przypadku ubiegania się o świadczenie wychowawcze przez osobę samotnie wychowującą dziecko.
2. Nowe regulacje dotyczące stosowania przepisów o utracie i uzyskaniu dochodu.

Nowe regulacje wyłączają stosowanie przepisów dotyczących utraty i uzyskania dochodu w sytuacji, gdy wnioskodawca lub członek jego rodziny utraci dochód z tytułu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej oraz dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej i w okresie 3 miesięcy od daty utraty dochodu ponownie uzyska dochód u tego samego pracodawcy, zleceniodawcy lub zamawiającego dzieło lub ponownie rozpocznie pozarolniczą działalność gospodarczą.

3. Nowe zasady ustalania dochodu z działalności podlegającej opodatkowaniu na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

Dochód z tego tytułu nie będzie już ustalany w oparciu o oświadczenie członka rodziny, lecz w oparciu o odpowiednie dane z zaświadczenia z urzędu skarbowego dołączanego do wniosku przez osobę ubiegającą się, które to dane będą podstawą do ustalenia dochodu z tego tytułu zgodnie z odpowiednim dochodem wskazanym w obwieszczeniu ministra właściwego do spraw rodziny w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski".

Ustalając dochód z działalności podlegającej opodatkowaniu na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na jaki ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego, przyjmuje się dochód miesięczny w wysokości 1/12 dochodu ogłaszanego corocznie, w drodze obwieszczenia, przez ministra właściwego do spraw rodziny w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" w terminie do dnia 1 sierpnia każdego roku.

KRYTERIA DOCHODOWE

1. Zasiłki rodzinne.

Zasiłki rodzinne uzależnione są od kryterium dochodowego i przysługują wówczas, jeżeli dochód rodziny nie przekracza miesięcznie 674 zł (netto) w przeliczeniu na osobę w rodzinie lub 764 zł (netto) na osobę w rodzinie, w której jest dziecko niepełnosprawne.

Kwoty zasiłku rodzinnego wynoszą :

- 95 zł na dziecko do 5 lat
- 124 zł na dziecko w wieku od 6 - 18 lat
- 135 zł na dziecko w wieku od 19 - 24 lat.

2. Fundusz alimentacyjny.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego uzależnione są od kryterium dochodowego i przysługują wówczas, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza miesięcznie kwoty 725 zł.
Przy ustaleniu prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego do dochodu rodziny nie wlicza się otrzymanych świadczeń z funduszu alimentacyjnego.
Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie więcej niż 500 zł.

3. 500+.

Program „Rodzina 500+" to 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, bez dodatkowych warunków. Rodziny o niskich dochodach otrzymają wsparcie także na pierwsze lub jedyne dziecko przy spełnieniu kryterium 800 zł netto lub 1200 zł w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego.

KOMUNIKAT W/S TARGOWISKA

Wójt Gminy informuje mieszkańców, że od 16 sierpnia 2017 r. do odwołania, został wyznaczony nowy teren pod targowisko, tj. parking przy ul. Częstochowskiej i rondzie.
Gmina była zmuszona zmienić miejsce targowiska w związku z działaniami spadkobierców byłych właścicieli gruntu przy ul. Poznańskiej. Definitywnie sprawa własności rozstrzygnie się dopiero po decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wójt Gminy Boronów
Rufin Majchrzyk

Ligotka Kameralna – gmina partnerska Boronowa – na przestrzeni wieków i współcześnie

W 2017 roku mija dziesiąta rocznica podpisania przez wójta Rufina Majchrzyka i starostę Stanislava Čmiela umowy o współpracy pomiędzy gminami Boronów i Komorni Lhotka. W poniższym artykule chcemy przybliżyć mieszkańcom naszą czeską gminę partnerską, która mimo egzotycznej nazwy jest nam bardzo bliska kulturowo, chociażby z tego powodu, że znajduje się również na Śląsku.

Komorni Lhotka, a właściwie Ligotka Kameralna, to wieś leżąca w Beskidach wzmiankowana już w 1455 roku. Boronów i Ligotka wspólnie dzieliły losy Śląska i bardzo długo przynależały do tych samych organizmów państwowych. Dopiero wojny śląskie Prus z Austrią przerwały ten stan. W 1742 zakończyła się I wojna śląska, w wyniku której większość Śląska z Boronowem przypadła Prusom, natomiast przy Austrii pozostał jedynie Śląsk Opawski i Śląsk Cieszyński z Ligotką Kameralną. Na ziemiach śląskich ten podział okazał się bardzo trwały i funkcjonował aż do wybuchu I wojny światowej. W międzyczasie Prusy dokonały zjednoczenia Niemiec, a olbrzymie obszary podległe cesarzowi w Wiedniu przekształciły się w Cesarstwo Austro-Węgier.

Burzliwy wiek XX

Pod koniec I wojny światowej, gdy już wiadomo było, że na gruzach Monarchii Austro-Węgierskiej powstaną państwa narodowe, w tym Polska i Czechosłowacja, na Śląsku będącym pod panowaniem austriackim powstały dwie organizacje: Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie i Zemský národní výbor pro Slezsko w Opawie (Krajowa Rada Narodowa dla Śląska). Obie te instytucje 5 listopada 1918 roku zawarły porozumienie, które dzieliło księstwo na strefy wpływów polskich i czeskich na zasadach etnicznych. W jego wyniku większość Śląska Cieszyńskiego, z Białą, Skoczowem, Wisłą, Cieszynem, Boguminem, Karwiną, Trzyńcem i Jabłonkowem znalazła się w strefie polskiej. Do nowopowstałego państwa czeskiego włączono takie miejscowości jak: Frydlant, Orłowa, Frydek i Polska Ostrawa, której nazwę zmieniono wkrótce na Śląska Ostrawa. Ten podział został przyjęty przez mieszkańców ze zrozumieniem, bowiem kryterium językowe było jasne i czytelne. Te pokojowe rozwiązanie trwało niestety tylko niecały rok.

W 1919 roku rozpoczęła się wojna. Czesi opanowali wszystkie interesujące ich tereny z zakładami przemysłowymi w Boguminie, kopalniami w Karwinie, Trzyńcem, gdzie znajdowała się huta – wówczas największa w Europie kontynentalnej. Zajęli też część Cieszyna aż do rzeki Olzy. Przede wszystkim opanowali Kolej Koszycko-Bogumińską, główne połączenie czeskiej sieci kolejowej ze Słowacją. Wojska czechosłowackie zajęły teren do linii, która obecnie stanowi granicę polsko – czeską. Zajęty przez Czechów obszar zaczęto nazywać Zaolziem.

Na terenach czeskich znalazła się Ligotka Kameralna. Od roku 1919 po raz pierwszy można się spotkać z nazwą Komorni Lhotka. W tym okresie na terenie Ligotki 94,3 % deklaruje się jako Polacy. [To więcej niż w tym samym okresie w Boronowie, gdzie za Polską podczas plebiscytu opowiada się 61,3% ludności.] Okres międzywojenny nie spowodował zmian narodowościowych na terenach Zaolzia. Na tym obszarze nie było masowych wysiedleń, czy przesiedleń. Do 1938 roku na sejm w Pradze z rejonów zaolziańskich zostawali wybrani posłowie, którzy reprezentowali Związek Polaków. Byli to: Leon Wolf, Jan Buzek, Emanuel Chobot i Karol Junga.

Korzystając z dogodnej sytuacji międzynarodowej Polska wykorzystała okazję i w czasie nacisków Adolfa Hitlera na Czechosłowację (układ monachijski) przekazała Czechom ultimatum, w którym żądała oddania Zaolzia. Rząd czechosłowacki zgodził się spełnić polskie warunki i Czechosłowacja przekazała Polsce sporne tereny. 2 października 1938 roku Zaolzie zostało przyłączone do Rzeczpospolitej. Przez niecały rok Boronów i Ligotka Kameralna znów znalazły się w Polsce i ponadto w jednym województwie – śląskim, ze stolicą w Katowicach.

1 września 1939 roku znowu wybuchła wojna. To już trzecia w ciągu ostatnich 25 lat na terenach Śląska Cieszyńskiego. Nazistowskie Niemcy napadły na Polskę. Wynikiem tej agresji było m.in. wcielenie całego polskiego Śląska, wraz Zaolziem do III Rzeszy. Boronów i Ligotka Kameralna znalazły się w Rejencji Katowickiej, a od 1940 roku po połączeniu z Rejencją Opolską w Prowincji Górnośląskiej.

Koniec II wojny światowej znów przyniósł zmianę przynależności państwowej Boronowa i Ligotki. Boronów znalazł się w Polsce, a Ligotka Kameralna w Czechosłowacji. Po roku 1945 wiele osób opuszcza Zaolzie i udaje się do Polski. Wśród nich jest wieloletni poseł na sejm czechosłowacki Leon Wolf oraz rodzina Buzków. Jerzy, przyszły polski premier i przewodniczący Parlamentu Europejskiego – urodzony w Śmiłowicach w 1940, a chrzczony w Ligotce Kameralnej – wraz z rodziną opuszcza rodzinne strony i zamieszkuje w Chorzowie.

Kolejna – i ostatnia już –zmiana przynależności państwowej dotycząca Ligotki miała miejsce 1 stycznia 1993 roku. Wtedy to nastąpił pokojowy rozpad Czechosłowacji na dwa państwa Czechy i Słowację. Całe Zaolzie znalazło się w Republice Czeskiej. Jabłonków stał się najbardziej na wschód wysuniętym miastem w Czechach. Pierwszego dnia istnienia nowego państwa prezydent Wacław Hawel powiedział: „Pozdrawiam wszystkich mieszkańców Czech, Moraw i Śląska.” Ta wypowiedź mówi wiele o tym, jak w nowopowstałej republice traktuje się tożsamość regionalną. Jeżeli spojrzymy na herb Czech zobaczymy na nim cztery pola. Dwa z nich zajmuje czeski lew, a na kolejnych znajdują się dwa orły: morawski biało-czerwony orzeł na niebieskim tle oraz śląski czarny orzeł na złotym tle.

Sprawy wyznaniowe

Bardzo ważnym wydarzeniem dla całego Śląska były wystąpienia Marcina Lutra w 1517 roku. Tezy nie trafiły na suchy grunt, lecz na żyzną glebę. Na terenach obecnego powiatu lublinieckiego także. Protestanci zajęli dzisiejszy kościół Podwyższenia św. Krzyża w Lublińcu. Najbardziej wpływowa w tym czasie na naszych terenach rodzina Kochcickich w swoich włościach popierała wyznanie reformowane.

Na terenie Księstwa Cieszyńskiego wyznanie ewangelicko-augsburskie bardzo szybko znalazło swoich wyznawców. Po śmierci księcia cieszyńskiego Kazimierza II w 1528 roku nauki Lutra rozszerzały się wśród mieszczaństwa i chłopstwa za przyzwoleniem regentki – księżnej wdowy. Gdy w 1545 władzę obejmuje książę Wacław III nowa religia jeszcze szybciej zaczyna zapuszczać swe korzenie. Najsłynniejszym duchownym ewangelickim z okolic Cieszyna był Jerzy Trzanowski (1592-1637)-zwany „Słowiańskim Lutrem”. [W Czechach i na Morawie zwany jako Jirzi Trzanovsky, a na Słowacji jako Juraj Tranovsky]. Około roku 1590 już ponad 90 % ludności księstwa cieszyńskiego stanowili ewangelicy.

Gdy po wymarciu dynastii Piastów w 1654 roku Księstwo Cieszyńskie przejmują austriaccy Habsburgowie, na terenie księstwa rozpoczyna się kontrreformacja.

Nieco wcześniej w rejonach Lublińca podczas wojny trzydziestoletniej Andrzej Kochcicki – jako jeden z przywódców protestantów śląskich – opowiada się przeciw cesarzowi. Andrzej umiera w 1634 w cesarskim więzieniu, a dobra Kochcickich zostają skonfiskowane przez cesarza. Kościoły w rejonie Lublińca stają się na powrót katolickie. Następny kościół ewangelicki w powiecie lublinieckim powstanie na Piasku dopiero w 1760 roku, już po wojnach śląskich, w wyniku których większość Śląska przypadnie Prusom.

Ale wróćmy w cieszyńskie. Tu wyznanie ewangelickie głębiej zapuściło korzenie. Habsburgowie zabrawszy wszystkie kościoły ewangelikom nie pozwalali na publiczne oddawanie kultu. Miejscowi ewangelicy nie mogąc gromadzić się w kościołach korzystali z posługi

wędrownych kaznodziejów. Nabożeństwa odprawiano w odludnych miejscach, głównie w górach. Było tych miejsc wiele, często zmieniano je dla uniknięcia represji. Dzięki ustnym przekazom do naszych czasów zachowała się pamięć o dziewięciu takich miejscach, znajdujących się w górach, w Beskidzie Śląskim. Miejsca te nazwano „leśnymi kościołami". Jednym z nich jest góra Godula w Ligotce Kameralnej. Powstało wtedy powiedzenie, używane zresztą aż po dziś: „Twardy jak lutersko wiera kole Cieszyna." Dziś turysta schodzący z Goduli może zobaczyć pomnik w języku czeskim upamiętniający miejsce odprawianych nabożeństw. [Na szczęście dla polskojęzycznego turysty tablica na stokach Goduli traktująca o śląskim rozbójniku Ondraszku jest po polsku i czesku.]

Dopiero w 1781 cesarz austriacki Józef II wydaje patent tolerancyjny, w myśl którego protestanci i prawosławni otrzymują pełnię praw obywatelskich. Powstają wtedy tak zwane luterańskie kościoły tolerancji. Takim właśnie budynkiem jest w Ligotce Kameralnej kościół ewangelicki – budowany w latach 1782-1783.

Bardzo ważną postacią dla całego Śląska Cieszyńskiego był Jerzy Bogusław Heczko – w latach 1859 – 1907 proboszcz w Ligotce Kameralnej. Pastor Heczko wydał w 1865 roku kancjonał w języku polskim dla parafii ewangelickich Śląska Cieszyńskiego – „Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich". Śpiewnik składał się z 722 pieśni i doczekał się 23 wydań (ostatnia edycja w Polsce nastąpiła w 1954 roku). Przyczynił się znacząco do utrwalenia polskości i polskiej kultury na Śląsku Cieszyńskim.

W roku 1814 Ligotkę zamieszkiwało 976 osób, a w 1890 – 1113. W 1890 wyznanie ewangelickie deklarowało 982 mieszkańców, a wyznanie katolickie 131.

Dzięki zaangażowaniu katolickiego proboszcza z pobliskiego Gnojnika oraz wsparciu kurii wrocławskiej w latach 1882-1886 w Ligotce powstał murowany kościół katolicki. Został poświęcony w 1886 przez wrocławskiego biskupa pomocniczego Śniegonia. Od chwili powstania, aż po dziś dzień jest kościołem filialnym parafii w Gnojniku (po czesku Hnojniku).

Patrząc się na przynależność administracyjną do struktur kościoła rzymsko-katolickiego, znów widać dokładnie, że Boronów i Ligotka przez wiele stuleci należały wspólnie do diecezji wrocławskiej. Dopiero wiek XX przyniósł podział. Boronów do 1925 roku przynależał do diecezji wrocławskiej, w latach 1925 - 1992 do diecezji katowickiej, a od 1992 roku do nowopowstałej diecezji gliwickiej. Ligotka Kameralna do 1978 roku przynależała do diecezji wrocławskiej, w latach 1978 – 1996 do diecezji ołomunieckiej, a od 1996 roku do nowej diecezji ostrawsko-opawskiej, która obejmuje cały obszar Śląska w Republice Czeskiej oraz północną część Moraw.

Czasy współczesne

Dziś gmina Komorni Lhotka (Ligotka Kameralna) znajduje się w Kraju morawsko-śląskim (to odpowiednik polskiego województwa) w powiecie Frydek-Mistek. Miasto Frydek-Mistek powstało w 1943 roku z połączenia śląskiego miasta Frydek i morawskiego Mistek. Podobnie rzecz się miała z Ostrawą w 1941 (Morawska Ostrawa i Śląska Ostrawa), Bielsko-Białą w 1951 (śląskie Bielsko i małopolska Biała), czy położonymi bliżej nas Herbami w 1954 (Herby Śląskie i Herby Polskie). Ciekawym jest fakt, że na terenie Frydka znajduje się stary, pierwotnie piastowski zamek, który w średniowieczu miał za zadanie obronę południowej granicy od strony Królestwa Czech. Przez miasto płynie rzeka Ostrawica oddzielająca Frydek od Mistka. W Ligotce zwykło się mówić: „Ostrawica to granica."

Mieszkańcami gminy Komorni Lhotka są przede wszystkim autochtoni, w większości deklarujący narodowość czeską. Tylko około 25% mieszkańców gminy określa się jako Polacy, jednak prawie wszyscy rozumieją język polski. Wszyscy mieszkańcy gminy znają i rozumieją język czeski. Jednak głoski wypowiadane przez Ślązaka z Zaolzia i Czecha brzmią inaczej. Na pytanie Czecha z Pragi: „Dlaczego wypowiadasz głoski tak krótko i szybko?", Ślązak z Ligotki odpowiada: „Bo nie mam tyle czasu" (jest to anegdota zasłyszana w Ligotce, ponoć pytanie zadawane było wielokrotnie). Na co dzień ludzie porozumiewają się między sobą w śląskiej gwarze, w jej wersji cieszyńskiej, w języku czeskim lub nieco rzadziej w języku polskim. Ludność „stela" to przede wszystkim ewangelicy i katolicy (określenie „stela" pochodzi z gwary cieszyńskiej). Natomiast ludność napływowa – przybyła w większości z Moraw i Czech – to głównie katolicy i ateiści. Jedną z takich przybyłych do Ligotki rodzin byli rodzice starosty Miloslava. On sam przyznaje, że czuje się tu doskonale i Śląsk to jego miejsce na ziemi.

W rejonie Ligotki większość ludzi interesujących się piłką nożną kibicuje Banikowi Ostrawa. Banik to po czesku górnik. Stadion Banika położony jest w śląskiej części Ostrawy. Klub powstał w 1922 roku jako Slezska Ostrawa, w 1948 zmienił nazwę na Sokol Ostrawa, a od 1952 roku występuje jako Banik i pod tą nazwą odniósł największe sukcesy. Miejscowi kibice mówią: „Banik patrzy w śląską stronę". Od 1996 roku zawarta jest przyjaźń (tzw. sztama) pomiędzy kibicami Banika i GKS-u Katowice.

Gmina Komorni Lhotka liczy dziś 1272 mieszkańców. Ze względu na malownicze położenie w Beskidzie odwiedza ją wielu turystów. Gmina wiele środków zewnętrznych pozyskuje uczestnicząc w unijnych projektach przygranicznych, co może uczynić dzięki swemu położeniu. Do granicy z Polską dzieli Ligotkę 15 km, a do granicy ze Słowacją 48 km.

Richard Pipes – amerykański doradca prezydenta USA Ronalda Regana powiedział kiedyś: „Jeżeli przeprowadzić linie od Przylądka Północnego do Sycylii i od Moskwy do wschodniego wybrzeża Hiszpanii, to przetną się w Cieszynie, czyli w sercu Europy. I tym sercem Europy jest Cieszyn." A skoro Ligotka leży tylko17 km od centrum Cieszyna, to na podstawie powyższych słów można sobie wyrobić zdanie, w jak ważnym miejscu w Europie jest położona.

A. Malcher

Aktualne inwestycje na terenie Gminy Boronów

L.p.	INWESTYCJA	FINANSOWANIE	ETAP REALIZACJI / WYKONAWCA	TERMIN ZAKOŃCZENIA
1.	Budowa oczyszczalni ścieków socjalno - bytowych w Boronowie	Koszt inwestycji 4.732.745,35 zł brutto, uzyskano decyzję o dofinansowaniu ze środków UE w wysokości 3.135.066,58 zł	zakończono roboty budowlane, wykonawcą była firma ECOL - UNICON, ul. Równa 2, Gdańsk	30.06.2017
2.	Odwodnienie ulicy Różanej w Hucisku	Koszt inwestycji: 175.075,05 zł brutto, całość inwestycji finansowana ze środków własnych Gminy Boronów	zakończono roboty budowlane, wykonawcą jest firma HUCZ Sp. z o.o. sp. komandytowa, ul. Częstochowska 14, 42-283 Boronów	31.07.2017
3.	Budowa oświetlenia drogowego przy ul. Dolnej w Boronowie	Koszt inwestycji: 21.938,49 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	zakończono roboty budowlane, wykonawcą była firma MEMFIS Adam Myrcik, Olszyna ul. Klonowa, 42-284 Herby	31.05.2017
4.	Budowa wraz z odwodnieniem ulicy Księdza Adamka w Boronowie	Koszt inwestycji: 971.687,75 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	trwają czynności odbiorowe, wykonawcą jest firma HUCZ Sp. z o.o. sp. komandytowa, ul. Częstochowska 14, 42-283 Boronów	31.07.2017
5.	Rozbudowa sieci wodociągu w rejonie ulicy Wojska Polskiego	Koszt inwestycji: 26.200,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	zakończono roboty budowlane, wykonawcą była Grupa BERG Sp. z o.o. z Tarnowskich Gór	30.06.2017
6.	Wykonanie projektu farmy fotowoltaicznej i oczyszczalni ścieków w Boronowie	Koszt projektu: 20.000,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma Project Power sp. z o.o. z Częstochowy	11.09.2017
7.	Wykonanie projektu przebudowy ulicy Pogodnej oraz bocznych od ulicy Poznańskiej	Koszt projektu: 54.500,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma GRAMAR sp. z o.o. z Lublińca	30.06.2018
8.	Budowa oświetlenia w miejscowości Sitki - projekt	Koszt projektu: 4.612,50 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	zakończono prace projektowe, wykonawcą była firma Eltechlen Sebastian Kulik, ul. Oleska 85, 42-700 Lubliniec	31.05.2018
9.	Dobudowa punktów oświetleniowych przy ulicy Wolości - projekt	Koszt projektu: 7195,50 zł brutto,finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma Eltechlen Sebastian Kulik, ul. Oleska 85, 42-700 Lubliniec	30.11.2017
10.	Budowa oświetlenia drogowego na ulicy Lompy w Boronowie	Koszt projektu: 3075,00 zł brutto	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma Eltechlen Sebastian Kulik, ul. Oleska 85, 42-700 Lubliniec	31.08.2017
11.	Oświetlenie drogi rowerowej w Zumpach - projekt	Koszt projektu: 9840,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków Gminy Boronów	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma Eltechlen Sebastian Kulik, ul. Oleska 85, 42-700 Lubliniec	31.08.2017
12.	Rozbudowa sieci kanalizacji sanitanej na ulicy Księdza Admka w Boronowie	Koszt inwestycji wg. kosztorysu ofertowego: 31.887,44 zł brutto	zkończono roboty budowlane, wykonawcą była firma INWESTSANIT Mariusz Pogoda, Kamieńskie Młyny	15.04.2017
13.	Budowa linowego placu zabaw	Koszt projektu: 3075,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów. Realizacja zadania dofinansowana ze środków LGD	Zakończono prace projektowe. Trwa postępowanie przetargowe	
14.	Budowa oświetlenia drogowego ul. Ogrodowa w Boronowie	Koszt inwestycji: 9.963,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	zakończono roboty budowlane, wykonawcą była firma "Elektrycy" A.A. Gabor Spółka Jawna z Lublińca	31.07.2017
15.	Budowa toalet w parku gminnym	Koszt inwestycji: 97.170,00 zł brutto, finansowany w całości ze środków własnych Gminy Boronów	trwają roboty budowlane, wykonawcą jest firma MT System Sp. z o. o. z Boronowa	20.09.2017
16.	Budowa kanalizacji ul. Wolności w Boronowie		Trwa postępowanie przetargowe	
17.	Dobudowa oświetlenia drogowego ul. Młyńska w Boronowie	Koszt projektu: 615,00 zł brutto	trwają prace projektowe, wykonawcą jest firma Eltechlen Sebastian Kulik, ul. Oleska 85, 42-700 Lubliniec	29.09.2017

ul. ks. Adamka

P O D E G I D Ą G O K

Dzień Boronowa - 2017

W pierwszy weekend lipca tradycyjnie odbyła się impreza plenerowa z okazji święta naszej gminy „Dzień Boronowa" połączona z uroczystymi obchodami 110-lecia naszej OSP. W sobotę, późnym wieczorem była dyskoteka plenerowa dla miłośników tańca dyskotekowego, którą poprowadził DJ Pawlak. W niedzielę o godzinie 16.00 odbyło się uroczyste otwarcie Dnia Boronowa przez Wójta Gminy - Rufina Majchrzyka. Rozpoczęliśmy tanecznie i kolorowo poprzez prezentacje z naszej placówki - Gminnego Ośrodka Kultury. Na naszej scenie zaprezentowały się zespoły taneczne "ISKIERKI" i "KRZYK". Następnie, z nowym wakacyjnym repertuarem, w okrojonym składzie - wiadomo, wakacje - wystąpił zespół „AGAT" i solistka Magda Smol. W namiocie nasze panie plastyczki i członkowie kółka historyczno-modelarskiego prowadzili swoje animacje i zabawy z dziećmi, a tam nasi milusińscy mieli możliwość puszczania dużych baniek mydlanych, pomalowania buzi, zabawy chustą animacyjną w wykonaniu naszej drużyny harcerskiej, czy próby klejenia modeli przy pomocy naszych modelarzy. Kolejnym punktem programu było rozstrzygnięcie gminnego konkursu plastycznego na maskotkę naszej gminy "BORONUSIA" i wręczenie nagród laureatom tego konkursu przez Wójta Gminy i Dyrektora GOK.

Wiele zabawy przyniósł występ teatru z Wrocławia "Na walizkach". "Satyriada" to spektakl uliczny nawiązujący do tradycji rosyjskiej i ukraińskiej sztuki komediowej. Spektakl składał się z różnych wątków fabularnych przeplecionych estradowymi pokazami sztuki cyrkowej. Spektakl miał bardzo przewrotną fabułę: zarówno widzowie stają się aktorami jak i aktorzy - widzami. Swój popis zdolności pantomimy rewelacyjnie wykonał nasz młody mieszkaniec Wojtek Gołąbek, który w sposób prawie profesjonalny wcielał się w role wyznaczone przez aktora.

Zobaczyliśmy także m.in. przewrotną historię małżeńską, w której miłość miesza się ze zdradą, a wesele z pogrzebem. To zaskakująca opowieść, w której na tle muzyki oglądamy pokazane z przymrużeniem oka nasze codzienne małostki i intrygi. Była również scena w szpitalu, gdzie obsługa lekarska nie daje nam pewności co do swoich umiejętności, natomiast pacjentem może okazać się każdy z nas! Artyści zaprosili nas także na pokaz rysowania obrazu na żywo oraz na pokaz jazdy i żonglerki na dwumetrowym monocyklu!

Kolejnym punktem programu Dnia Boronowa była biesiada z zespołem "Mirosław Jędrowski-Show". Folklor śląski, skoczne rytmy i dużo żywiołowości na scenie sprawiło, że wielu zebranych wspólnie śpiewało utwory znane ze śląskich list przebojów, radia i telewizji regionalnej.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna, która zgromadziła wielu miłośników tańca i zabawy na świeżym powietrzu, tym bardziej, że oprawę muzyczną zabawy zapewnił nam boronowski zespół "Fałszersi".

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom i gościom za tak liczne przybycie i spontaniczną zabawę. Dziękuje Panu Wójtowi za ufundowanie nagrody głównej konkursu na maskotkę naszej gminy. Serdecznie dziękuję Paniom: Anecie Piełot, Agacie Kudlek - Domagale za przygotowanie występów artystycznych dzieci i młodzieży, Katarzynie Góral i Aleksandrze Poloczek za przygotowanie wystawy "BORONUSIA" i prowadzenie animacji w namiocie GOK-u, Panu Lucjanowi Imiołczykowi i jego grupie za prowadzenie zajęć modelarskich, dziękuję podopiecznym Pani Kasi Góral, Andżelice Smol, Patrycji Biadacz, Kasi Małysa i Martynie Pandzioch za pomoc Pani Oli w malowaniu twarzy dzieciom. Dziękuję harcerzom za włączenie się w nasze działania animacyjne podczas Dnia Boronowa i tradycyjnie już dziękuję Pani Janinie Matjeka za dokumentację fotograficzną imprezy, Panu Tomaszowi i Łukaszowi za obsługę techniczną. Galeria zdjęć na facebooku Gminnego Ośrodka Kultury.

Szczególne wyrazy podziękowania kieruję na ręce Pana Marka Dyląga za bezpłatne użyczenie terenu, na którym zorganizowaliśmy Dzień Boronowa.

B. Leśniowska

Agat

Mirek Jędrowski - SHOW

Satyriada

Zespół taneczny „Iskierki”

Laureaci Konkursu Plastycznego „BORONUŚ”

Zespół taneczny „Krzyk”

"Boronuś" już wybrany!

Instruktorzy plastyki w boronowskim GOK zainicjowali nietypową jak dotąd formę promocji historycznych i przyrodniczych walorów naszej Gminy. Bazując na niezwykle wartościowych w tym temacie dokonaniach literackich Pana Damiana Gołąbka, motywowani przychylnością władz Gminy i wsparciem Dyrektora GOK, zaprosili wszystkich mieszkańców do udziału w Gminnym Konkursie Plastycznym na Projekt Maskotki dla Boronowa.

Od początku lutego do końca maja 2017 roku trwały zmagania młodszych i starszych twórców naszej Gminy w nietypowej konkurencji, czyli w projektowaniu graficznym. Zadaniem projektantów było wymyślenie prototypu zabawki – maskotki.

Do wymyślonej przez organizatora konkursu, pieszczotliwie brzmiącej nazwy „BORONUŚ” (nazwa maskotki zastrzeżona) należało wymyślić formę, czyli stworzyć projekt postaci nawiązującej do historii Boronowa, inspirując się również legendami lub dawnymi opowieściami związanymi z Boronowem i jego sołectwami. Alternatywą dla początkujących twórców było stworzenie projektu - maskotki prezentującego faunę, charakterystyczną dla okolic Boronowa. Istotne było wyszukanie postaci o cechach pozytywnych, przedstawionej również w ujęciu humorystycznym.

Uczestnikami konkursu mogli być wszyscy mieszkańcy naszej Gminy począwszy od przedszkolaków po młodzież i dorosłych - tworzący samodzielnie lub w gronie rodzinnym.

Z końcem maja w pracowni plastycznej GOK pojawiło się ogółem 46 prac, które spełniały warunki regulaminu i posiadały aprobatę do publikacji w mediach. Większość przekazanych prac to dzieła młodszych i starszych plastyków działających w kółkach GOK w Boronowie, a także prace uczniów szkoły podstawowej ZPO w Boronowie.

W gronie uczestników znaleźli się także dorośli. Tu pragniemy pogratulować wspaniałego efektu pracy Panu Damianowi Gołąbkowi i Pani Izabelli Żuk za rewelacyjne prace przestrzenne oraz Pani Soni Konefał, Sylwii Koza i Panu Dawidowi Kozie za udział w formule - praca rodzinna. Dziękujemy również instruktorom i nauczycielom, którzy zaangażowali się do współpracy - Paniom Aleksandrze Poloczek i Marzenie Hucz oraz Panu Lucjanowi Imiołczykowi.

Jury konkursu pod przewodnictwem Pana Lucjana Imiołczyka, pod czujnym okiem Pani Dyrektor Bogusławy Leśniowskiej i pozostałych członków dokonało wyboru pracy projektowej ANDŻELIKI SMOL z kółka w GOK. Praca Andżeliki nosi tytuł: „Krasnal Boronuś odkrywca rud żelaza”.

Historia mieszkańców Boronowa, ich heroizm w kształtowaniu dobrobytu na przestrzeni wieków, początki kopalnictwa i hutnictwa sięgające czasów starożytnych, boronowska kolebka starośląskiego kuźnictwa leśnego, wydarzenia końca XVIII i początek XIX wieku – niezwykły jak na ówczesne czasy rozwój gospodarczy, kiedy Boronów rozrasta się i stanowi jedną z największych wsi Ziemi Lublinieckiej po Lublińcu i Dobrodzieniu – tak wiele faktów napawa dumą i rozbudza wyobraźnię!

Wybrany przez jury projekt Andżeliki Smol łączy ten śląski etos z bajkowością. Solidna pod względem detali realizacja projektu już jako gotowej zabawki mogłaby zdecydować także o jej dydaktycznym przeznaczeniu.

Niezwykłe legendy jak i realne wątki historyczne Boronowa rozwijają świadomość historyczną i twórczą naszych podopiecznych. Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Damianowi Gołąbkowi za możliwość korzystania z posiadanych w naszych bibliotekach jego dzieł opisujących niezwykłą historię Boronowa.

Wyniki Gminnego Konkursu Plastycznego na Projekt Maskotki dla Boronowa:

- **ANDŻELIKA SMOL** – NAGRODA GŁÓWNA GRAND PRIX -grupa starsza GOK w Boronowie – opiekun: Katarzyna Góral

Wyróżnienia równorzędne

- **POLA KUCHARCZYK** (tytuły prac: „Krasnal Boronuś" i „Wiewiórka Boronuś")– w kategorii: przedszkole - grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek
- **ANITA WILCZEK** (tytuł pracy: „Krasnal Boronuś")– w kategorii: przedszkole – grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek
- **KAROLINA ŻUK** (tytuł prac: „Bóbr Boronuś")– w kategorii: klasy I-III SP – grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek oraz praca przestrzenna w kategorii: praca rodzinna
- **KAMILA ZOK** (tytuł pracy: „Krasnal Boronuś odkrywca skarbów") – w kategorii: klasy I-III SP – grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek
- **ADRIANNA BEŁKOT** (tytuł pracy: „Krasnal Boronuś") - w kategorii: klasy IV-VI SP- grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek
- **BŁAŻEJ POLOCZEK** (tytuł pracy: „Krasnal - Skarbnik Boronuś")– w kategorii: klasy IV-VI SP – ZPO w Boronowie – opiekun: Marzena Hucz
- **ILONA BROL** (tytuł pracy: „Dąb Boronuś") – w kategorii: klasy IV-VI SP – grupa młodsza GOK w Boronowie – opiekun: Aleksandra Poloczek
- **PATRYCJA BIADACZ** (tytuł pracy: „Żołędź Boronuś") – w kategorii klas I-III gimnazjum - grupa starsza GOK w Boronowie – opiekun: Katarzyna Góral
- **Pan DAMIAN GOŁĄBEK** (tytuł pracy: „Utopek Boronuś")– w kategorii: dorośli

Podczas plenerowej uroczystości Dnia Boronowa 2 lipca 2017 r. wszyscy laureaci otrzymali z rąk Wójta Pana Rufina Majchrzyka i Dyrektor GOK Bogusławy Leśniowskiej dyplomy i nagrody rzeczowe. W sali baletowej GOK w Boronowie przez cały tydzień można było również zobaczyć wystawę prac wszystkich uczestników.

Gratulujemy Laureatom! W imieniu Dyrekcji i Instruktorów pracujących w Gminnym Ośrodku Kultury dziękuję Wszystkim Uczestnikom Konkursu za trud w tej akcji promocyjnej!

Katarzyna Góral

Witajcie wakacje !!!!!

29 czerwca wybraliśmy się wszyscy (no prawie wszyscy), którzy uczęszczają na zajęcia kół i zespołów zainteresowań działających w GOK-u wraz ze swoimi instruktorami na poszukiwanie wakacyjnej przygody. Postanowiliśmy trochę inaczej rozpocząć wakacje i odpocząć od zajęć. Udaliśmy się wszyscy wspólnie rowerami na plac rekreacyjny w Hucisku. Nasz minipeleton prowadziła Pani Dyrektor, a opiekę w czasie całej trasy rowerowej sprawowała Pani Kasia Góral i Pani Ola Poloczek. Z naszymi młodszymi koleżankami i kolegami jechały mamy, a tych nieco leniwych przywieźli rodzice samochodami. W Hucisku nad stawem na miejscu wyznaczonym czekało na nas już przygotowane przez tatę Julii Dziemby i mamę Poli Kucharczyk ognisko, które uroczyście rozpalił Pan Lucjan wraz ze starszymi kolegami. Pan Lucjan w bagażniku swojego samochodu przywiózł również "wałówkę", którą zapewniła nam Pani Dyrektor. Była to kiełbasa z chlebem i keczupem, która smakowała wyśmienicie, szczególnie gdy musieliśmy ją sami przygotować. Pieczenie sprawiało nam trochę problemów, chociaż Pani Ola i mama Poli zapewniły nam długie kije do pieczenia kiełbasy. Ogień z ogniska przy upalnym dniu dawał się nam we znaki, dodatkowo grzejąc nasze buzie, ale od czego są nasze panie, chętnie nam pomogły i uczta była wyśmienita. To jeszcze nie koniec atrakcji. Korzystaliśmy ze wszystkich sprzętów, które się tam znajdują. Huśtaliśmy się, karuzela też miała wzięcie, pograliśmy w piłkę i kto chciał, ten ćwiczył na urządzeniach do fitness-u. Nowością był stół do tenisa, wprawdzie nie mieliśmy piłeczki pingpongowej i rakietek, ale temu zaradzili starsi nasi koledzy. Jeden z nich był

przygotowany i miał w plecaku potrzebne akcesoria i dzięki jego zaradności też pograliśmy w ping-ponga. Pan Lucjan pozwolił nam postrzelać z łuku do tarczy, było trochę ciężko szczególnie naciągnąć cięciwę i trafić w 10, ale niektórym, tym starszym, to się udało. To była fajna i udana impreza za którą serdecznie naszym wszystkim opiekunom dziękujemy. Wróciliśmy pełni wrażeń i pozytywnej wakacyjnej energii i już umówiliśmy się na jesienne spotkanie.

Członkowie kół i zespołów zainteresowań działających przy GOK

Wizyta w świecie Dzikiego Zachodu

Tegoroczny lipiec nie rozpieszczał pogodą, burze ulewy i stosunkowo niska temperatura powietrza nie zachęcały do bliższych i dalszych wypadów, jednak dzieci i młodzież, które uczestniczyły w zajęciach organizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury zasłużyły na nagrodę i 13 lipca pięknie świeciło słońce, a delikatny wiaterek chłodził czoła.

Tego dnia wybrały się one na wycieczką, by zakosztować smaku przygody na Dzikim Zachodzie. Autokar wraz z opiekunami zawiózł ich do westernowego miasteczka Twinpigs w Żorach. Po niezbyt długiej podróży, w czasie której żartom i śmiechom nie było końca, ukazało się im miasteczko, idealnie odwzorowujące klimat miast z Dzikiego Zachodu z charakterystycznym układem ulic, zabudowaniami i mnóstwem atrakcji. Pierwszym punktem pobytu w miasteczku była ścieżka edukacyjna z animatorem. Podczas niej uczestnicy wycieczki poznali historię odkryć geograficznych, losy pierwszych osadników i dzieje rdzennych mieszkańców tych ziem – Indian.

Bawili się wszyscy, od najmłodszych pięciolatków po najstarszych, już gimnazjalistów. Dzieci mogły skorzystać z wielu atrakcji Było Kino 5D, Family Coaster, Karuzela Whisky, Koło Młyńskie Far West, dzięki któremu wzniosły się we wzorowanych na traperskich wozach gondolach na wysokość 25 metrów, skąd mogły podziwiać panoramę miasteczka i okolic. Do najbardziej obleganych należała Karuzela Trapera, po której wszystkim

kręciło się w głowach. Dla dzieci z pewnością niezapomnianą atrakcją było Tajemnicze Podziemie, gdzie mogły zderzyć się z powiewem zimnego wiatru z wypełnionych lodem korytarzy, z bliska zobaczyć dzikie węże i ogromnego niedźwiedzia. Co odważniejsi mogli spróbować swych sił w parku linowym, a zmęczeni fizycznie mogli odetchnąć podczas gier terenowych, które wymagały skupienia oraz refleksu.

Każdy, kto choć przez moment chciał zostać wojowniczym Indianinem i na własnej skórze przekonać się, jak niegdyś żyli rdzenni mieszkańcy Ameryki, miał niepowtarzalną szansę, by urzeczywistnić swoje marzenia, zwiedzając wioskę indiańską i próbując strzelać z łuku, bo strzelanie z łuku to umiejętność niezbędna na Dzikim Zachodzie.

Następnie wycieczkowicze byli świadkami prawdziwego napadu na bank z pościgiem i pojedynkami rewolwerowców. Inscenizowany pokaz odegrany został na głównej ulicy parku rozrywki.

Po pięciu godzinach zwiedzania i zabawy, pełni werwy uczestnicy zaopatrzeni w colty, kapelusze i ozdoby rodem z Dzikiego Zachodu udali się w podróż powrotną do Boronowa, podczas której nie mogło się obyć bez przerwy na wizytę w restauracji McDonald. Wycieczka została dofinansowana ze środków budżetowych Gminy Boronów.

A. Matysiakiewicz

Szlakiem zabytków architektury drewnianej Śląska

Poranek wyglądał strasznie - zero motywacji, wiatr wściekle szarpiący korony drzew, szastający deszczem we wszystkie strony świata, wnikający w odzież lepką wilgocią, zalewający niekończącymi się łzami puste uliczki osowiałej ze smutku wsi i w tym wszystkim MY i nasz szalony pomysł – wycieczka rowerowa! W taką pogodę?!!!

Spotykamy się w ciepłej sali GOK-u, czekamy na resztę osób. Sączymy dobrą herbatę, ale ołowiany widok zza okien odbiera nam resztki radości. Niektórzy wysyłają smutne sms-y o treści jeszcze bardziej smutniejszej – rezygnujemy!

Jest nas troje – szaleńców! Nagle przebłysk radości – to sms od Martyny - JADĘ Z WAMI ! Około dziesiątej DZIEJE SIĘ! - deszcz jakby zanika! Wypełzamy z GOK-u niechcąco punktualnie równo z zegarem bijącym na ścianie budynku, jakby z litości oznajmiał nam nieuchronność zbliżającej się klęski - nadchodzącego już południa. Ruszamy z udawanym wigorem, wiatr szamoce naszą odzież, musimy prawie krzyczeć żeby się usłyszeć, przecinamy szybko zapłakany Boronów i kierujemy się w olszynkowy las spowity w granatowe, złowrogo poszarpane chmury, które mkną jak oszalałe przygniatając las swym monstrualnym ciężarem.

Chrzęst żwiru pod kołami upewnia nas, że przecież nie trzeba patrzeć w górę, przecież jedziemy! – nierealne staje się realne. Teraz z górki. Jest super, las nas osłania, świst wiatru w uszach napawa radością! Hurra, przecież są wakacje!!!

Droga powoli zamienia się w grzęzawisko. Nieregularny jej zarys wygląda jeszcze bardziej złowrogo niż niebo. Brodzimy na zmianę w czarnych czeluściach kałuż wielkości stawu, nasze rowery zamieniają się w mobilne, błotne rzeźby. Bulgocze błoto pod kołami rozgniatane oponami naszych poczwarnych machin. Widok jest groteskowy, powalone burzowym wiatrem gałęzie odbijają się od kół, młode połamane gałązki chłoszczą nas nieznośnie. Mijamy leśną dżunglę, gigantycznych rozmiarów trawa porasta teraz tak, że droga zatraca się całkowicie. Jedziemy jakby po omacku. Prawie czarna monstrualna chmura wita nas w swych objęciach, do ucieczki pozostają gigantyczne kolumny kukurydzianej dżungli po obu stronach drogi. Jedziemy pod górkę, jest ciężko, spłoszona sarna w podskokach supportuje nas w zbożu. Jej przepiękna sylwetka majestatycznie znika w głębinach złotych łanów. Horyzont jest dla nas zjawiskowy, jesteśmy pod całkowitym władaniem pędzącego nad nami granatowego potwora, ale chmura powoli przegrywa, oddala się, niebo zaczynają rozświetlać fanfary promieni słonecznych, przebija się nieskazitelny błękit. Z coraz większym wysiłkiem już prawie wspinamy się, wiatr szamoce niemiłosiernie ale widok przed nami powala!

Oto jest i on! Św. Marcin - jak niezatapialny galeon, dumny okręt - gdy z podniesioną rufą rozbija ciężkie fale Morza Galilejskiego… dziwnie jednak kruchy, prawie nierealny w tym krajobrazie. Porywa naszą wyobraźnię!

Sylwetka tego kościółka unosi się nad rozległym, wielobarwnym wzgórzem. Jakiś metafizyczny urok każe śledzić nam harmonię najdrobniejszych szczegółów. Rytm drewna ułożony wprawną dłonią ciesielskiego mistrza - gontowa harmonia zachwyca swym majestatycznym spokojem.

Jest olśniewający. Sesji zdjęciowej nie ma końca. Opuszczamy go w ciszy ale już za chwilę rozpędzamy obłocone machiny w kierunku Koszęcina.

Andżelika w locie gubi czapkę, którą wiatr zrywa jej z głowy, aż na drugą stronę szosy. Koszęcin wita nas już słońcem. W bocianim gnieździe pełna mobilizacja, trzej postawni osobnicy w czerwonych getrach salutują nam w tej naszej komicznej defiladzie.

Dyskretnie przemykamy ulicami i lądujemy na skwerku przy fortepianowej fontannie. Przysiadamy na chwilę na ławce obok zamyślonego Pana Hadyny i po chwili okrążamy ze świstem cały park zamkowy, by przy stawie parkowym podziwiać przepiękne nenufary – właśnie takie same jak te, które malował Claude Monet. Teraz czas na podreperowanie energetyczne – zajadamy się wybornymi ciepłymi specjałami w podcieniach i pędzimy z górki do Św. Trójcy. Kościół wybudowany w 1724 roku. Wchodzimy do środka i dech zapiera nam feria promieni słonecznych przenikających mrok wnętrza, zastygłe w bezruchu rzeźby i ten niezwykły zapach drewna. Otacza nas błoga cisza. Zamieramy w zachwycie. Chwilo trwaj!

Wracamy do domu już w pełnym słońcu, nad nami błękitne niebo, mkniemy leśnymi duktami, gubimy i odnajdujemy grząską drogę ale jesteśmy szczęśliwi! Warto było jechać bo tu, tak blisko, od setek lat błyszczą niepowtarzalnym blaskiem architektoniczne perły Śląska w ich absolutnym kształcie.

Niestrudzeni podróżnicy lokalni – GRUPA STARSZA KÓŁKA PLASTYCZNEGO
13 lipca 2017

Zapraszamy do zabawy w teatr!

Wielu mieszkańców Boronowa dużych i małych miało okazję gościć w progach Gminnego Ośrodka Kultury w Boronowie oglądać spektakle przygotowane przez Studio Teatralne „Pod Reflektorami" i podziwiać dokonania aktorek i aktorów tej sceny.

Nasza grupa może się poszczycić nagrodami zdobytymi w trakcie przeglądów teatrów dziecięcych i młodzieżowych, działo się tak dzięki zaangażowaniu i pracy wielu młodych ludzi, którzy wchodzili w skład grupy. Niestety, wszystko co piękne zawsze się kończy – po opuszczenie murów boronowskiej szkoły członkowie Studia Teatralnego żegnają się z naszą sceną, wielu z nich kontynuuje realizację swych pasji artystycznych w nowych środowiskach.

W tym roku szkolnym z wielkim żalem pożegnaliśmy całą grupę aktorek – absolwentek gimnazjum – Paulinę Smol, Laurę Ciborowską, Emilię Robok, Zuzię Małysa i Martynę Masoń. Będzie nam brakowało ich pasji, talentu, poczucia humoru, pracowitości oraz lojalności. Jeszcze raz dziękujemy Wam dziewczyny!

Nasz zespół mimo takiego uszczuplenia będzie działał dalej i mamy nadzieję, że następne spektakle cieszyć się będą powodzeniem i przyniosą radość widzom i aktorom, **dlatego zwracamy się z apelem do uczniów i uczennic o wstąpienie do naszej wesołej gromady – czekamy na dzieci od klas V wzwyż**.

Wstąpienie do Studia Teatralnego „Pod Reflektorami" gwarantuje, że nie będziecie się nudzić, poczujecie wspólnotę z kolegami i koleżankami, zdobędziecie pewność siebie i możliwość realizacji artystycznych pasji.

Członkostwo w grupie teatralnej wiąże się jednak z pewnymi obowiązkami – regularnym uczestniczeniem w próbach, nauką tekstu, odpowiedzialnością za spektakl, wszystko to jednak wynagrodzić może radość jaką dają występy przed publicznością, zadowolenie z dobrze zagranej roli, podziw widzów.

Czekamy na chętnych w pierwszy wtorek nowego roku szkolnego w budynku GOK – u w Boronowie o godzinie 17:00.

A. Matysiakiewicz

Nabór do kół i zespołów zainteresowań 2017/2018

Gminny Ośrodek Kultury ogłasza nabór chętnych do następujących kół i zespołów zainteresowań:

1. Kółko plastyczne - grupa młodsza - od 6 lat do IV klasy SP - 4 osoby
2. Kółko plastyczne - grupa średnia - IV i V klasa - 1osoba
3. Sekcja plastyczne - grupa zaawansowana - od 6 klasy do 3 gimnazjum - 2 osoby
4. Sekcja modelarska - klasy V do 3 gimnazjum - 4 osoby
5. Grupy taneczne - grupa młodsza 5 i 6-latki - 5 osób
6. Studio Piosenki - od 7 lat - 6 osób
7. Grupa teatralna - od V klasy - 5 osób (mile widziani chłopcy)

Deklaracje do pobrania u dyrektora GOK -u. Decyduje kolejność zgłoszeń.

B. Leśniowska

O boronowskich pustelnikach

O dawnych lasach lublinieckich, które porastały tą okolicę od najdawniejszych czasów wspominają średniowieczne dokumenty. Wiemy, że do tutejszej puszczy obfitującej w grubą zwierzynę lubili przybywać na polowania książęta opolscy. Częścią tej rozległej kniei były lasy boronowskie. Ostatniego niedźwiedzia upolowano koło Boronowa w roku 1756, a watahy wilków były plagą dla okolicznej ludności aż do połowy XIX wieku. Do dziś dwa uroczyska w tych lasach nazywane są Wilczarniami, a jedno – Wolfstrybem .

Od pierwszej połowy XVIII wieku aż do roku 1824 przebywali koło Boronowa pustelnicy. Byli to ludzie żyjący w odosobnieniu, stroniący od ludzi, oddający się modlitwie i pokucie.

W tutejszych przepastnych lasach znajdowali oni doskonałe miejsce do kontemplacji. O pustelnikach tych wspominają stare kroniki i zapiski parafialne. Nie wiadomo dokładnie, kiedy się oni tu pojawili oraz ilu ich było. W dawnych księgach zgonów zapisani są: Kasper Kaleta zmarły w 1747 roku, brat Ambroży Erhard zmarły w 1781 r. i Mateusz Brol zmarły w 1824 roku. A w księdze Bractwa Różańcowego widnieje zapis, że do zarządu bractwa powołany został w 1755 r. między innymi „…pobożny brat Canutus Wolff, pustelnik z lasów boronowskich". Podobno Rajchowa Góra, na której obecnie znajduje się rezerwat, swoją nazwę wzięła również od nazwiska jednego z nich. Ciekawa jest notatka z roku 1746: „…zmarł Jan Kaleta, 7 – letni chłopiec od naszego pustelnika". Należy się domyślać, że pustelnik Kasper

Kaleta przebywał w leśnej pustelni wraz ze swoim kilkuletnim synkiem.

Pustelnicy uczestniczyli czynnie w życiu parafialnym i byli otaczani powszechnym szacunkiem, a Ambroży Erhard odbył w latach 1750 – 51 pieszą pielgrzymkę do Rzymu, skąd przyniósł dla boronowskiego kościoła relikwie Krzyża Swiętego. Fakt ten potwierdzony jest dokumentem wystawionym w roku 1750 przez Kurię Rzymską, który znajduje się w archiwum parafialnym.

Do lat dwudziestych XX wieku zachowały się resztki dawnej kapliczki – pustelni. Kapliczka ta stała na skraju Rajchowej Góry, przy drodze, która do dziś nazywana jest Haleją Jana. Zachowała się taka nazwa, bo kapliczka ta była pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. Podanie ludowe głosi też, że jeden z tych pustelników zbudował również w roku 1760 kapliczkę św. Jana Nepomucena na Dębowej Górze, która zachowała się do dziś. W tamtym roku jeszcze tej wsi nie było. Kolonia pruska Dębowa Góra została założona nieco później (w 1774 r.)

Jeszcze w pierwszych latach XX wieku można było się natknąć w lesie, koło Szklanej Huty na starej jabłonie i grusze, których pochodzenie przypisywano owym pustelnikom.

Damian Gołąbek

Z działalności Stowarzyszenia dla Boronowa

Z wizytą studyjną w ekologicznej wiosce

22 lipca Zarząd „Stowarzyszenia dla Boronowa" zorganizował studyjny wyjazd do gospodarstwa ekologicznego w powiecie kluczborskim. Członkowie oraz sympatycy stowarzyszenia uczestniczyli w edukacyjnych warsztatach pt.: „Od ziarenka do bochenka". Poznali szereg produktów wytwarzanych metodami tradycyjnymi bez użycia jakichkolwiek środków chemicznych oraz dowiedzieli się o zaletach zdrowotnych mąki orkiszowej, bogatej w składniki mineralne. Z tej mąki uczestniczki warsztatów mogły upiec bułki oraz poznać wiele prostych przepisów, chociażby na sporządzenie mieszanki ziołowej do stosowania zamiast antybiotyku. Atrakcji nie brakowało, były śpiewy przy akompaniamencie gitary, tańce i przejażdżka traktorem po okolicy.

Wycieczka okazała się wspaniałą przygodą łączącą program edukacyjny z elementami rekreacji na świeżym powietrzu i znakomitym, zdrowym jedzeniem. Klimat tego miejsca, optymizm gospodarzy, niezwykła gościnność sprawiły, iż ta wizyta nie była straconym czasem.

Bożena Ledwoń

Zapraszamy na pienińską przygodę...

Zarząd „Stowarzyszenia dla Boronowa" serdecznie zaprasza na kolejną wycieczkę. Tym razem zamierzamy wyjechać w Pieniny w dniach 16-17 września 2017 roku. Organizatorzy w programie wycieczki zaplanowali: pobyt w wodach termalnych „Gorący Potok" w Szaflarach, zwiedzanie Muzeum Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, spływ Dunajcem, zobaczenie zamku w Niedzicy oraz wieczorek z kapelą góralską.

Zapraszamy wszystkich poszukujących możliwości aktywnego spędzenia czasu i relaksu. Zainteresowanych prosimy o kontakt z siedzibą stowarzyszenia (tel. 343539055).

Bożena Ledwoń

JUBILEUSZ 110-LECIA OSP W BORONOWIE

„Strażacy są wierni przykazaniu miłości i chrześcijańskiej tradycji, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi" – wołał św. Jan Paweł II. W imię tych wartości druhowie strażacy, działający w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Boronowie, przeżywali jubileusz 110-lecia istnienia jednostki.

Uroczystość rozpoczęła się od Eucharystii w kościele parafialnym pw. NMP Królowej Różańca Świętego. Mszę Świętą celebrował ks. emeryt Jerzy Robok, który przywitał wszystkich zebranych podkreślając intencję – „Modlimy się dziś w intencji strażaków, z jednostki w Boronowie, prosimy o błogosławieństwo dla ich rodzin, o opiekę Matki Bożej i wstawiennictwo św. Floriana, a dla zmarłych strażaków o łaskę nieba".

Po mszy św. przyszedł czas na uroczyste odznaczenia. Część oficjalną rozpoczęło odegranie hymnu państwowego oraz zawieszenie polskiej flagi na maszcie. Szczególne wyróżnienie – medal Chomicza, przypadło druhowi Henrykowi Masoniowi. Druhem o najdłuższym stażu i wzorem dla młodych pokoleń jest Teodor Huć, odznaczony medalem 70-lat członkostwa w szeregach OSP. Odznaczeniami złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami, a także odznaką „Strażaka Wzorowego" zostali nagrodzeni najbardziej zasłużeni druhowie strażacy.

Wszystkich zgromadzonych na jubileuszu 110-lecia powitał prezes OSP druh Bogdan Brol. Dowódcą uroczystości był druh Maciej Piełot, a osobą prowadzącą druh Marek Szyszka. Rys historyczny odczytał druh Krzysztof Skomudek, podkreślając że jednostka OSP w Boronowie powstała z inicjatywy Bernarda Brola w 1907 r.

W stronę strażaków popłynęło wiele ciepłych słów, pięknych życzeń i gratulacji, szczególnie od V-ce Prezesa ZW OSP RP druha Andrzeja Pilota, pełniącego też funkcję prezesa WFOŚiGW w Katowicach oraz Komendanta PSP w Lublińcu Janusza Buli. Do życzeń dołączył Wójt Gminy Rufin Majchrzyk wraz z Przewodniczącą Rady Gminy Panią Ireną Brol z radnymi.

Uroczystość uświetniły delegacje z okolicznych jednostek OSP – Babienicy, Cieszowy, Koszęcina, Kamienicy Śl., Kaliny, Konopisk, Olszyny, Psar, Strzebinia, Lublińca oraz z zaprzyjaźnionej gminy Komorni Lhotka z Panią Prezes Šárką Przeczkovą i wójtem Miloslavem Hamplem.

Po części oficjalnej przyszedł czas na radosne świętowanie. Na placu strażackim zaprezentowała się Orkiestra Dęta z Wręczycy Wielkiej pod batutą kapelmistrza Bartłomieja Pięty, zaś na zakończenie można było potańczyć pod gwiazdami w rytmach disco polo.

Rola strażaków w życiu każdego z nas jest nie do przecenienia, a żadne słowa nie oddają w pełni trudu i poświęcenia strażaków, pomagających ofiarnie każdemu potrzebującemu – za co im wszystkim gorąco dziękujemy, a szczególnie tym, którzy żyją i mieszkają wśród nas trochę w zapomnieniu.

Bogdan Brol

Gmina Boronów najlepsza na Śląsku w Sportowym Turnieju Miast i Gmin 2017

W corocznym Makroregionalnym Sportowym Turnieju Miast i Gmin, Boronów okazał się najwyżej sklasyfikowaną gminą w województwie śląskim w kategorii do 5000 mieszkańców. W klasyfikacji ogólnopolskiej w tej kategorii sklasyfikowano 173 gminy i miejscowości, a Boronów zajął 29 miejsce w Polsce. Do klasyfikacji zaliczano ilość zorganizowanych imprez o charakterze rekreacyjno-sportowym dla wszystkich zamieszkałych w gminie Boronów, w terminie 26 maja-16 czerwca, a także procent uczestników zmagań sportowych w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców oraz odpowiednie wykorzystanie bazy sportowej gminy.

Natomiast w IX Europejskim Tygodniu Sportu dla Wszystkich organizowanym przez Federację Sporu dla Wszystkich (26 maja - 1 czerwca) na 50 sklasyfikowanych w/w turnieju gmin w Polsce, nasza gmina wywalczyła 27 miejsce, a drugie na Śląsku, również w kategorii do 5000 mieszkańców. przegrywając z Żarnowcem, a wyprzedzając gminę Lelów. W tej klasyfikacji punktowano również zorganizowane imprezy, ilość dni, w które się odbywały oraz ilość biegaczy uczestniczących w tzw. 12 minutowym biegu Coopera.

Głównym organizatorem imprez rekreacyjno-sportowych w ramach w/w turniejów w naszej gminie był Klub Rekreacyjno-Sportowy TKKF „Boronovia" (rozgrywki piłki siatkowej, nożnej, szachy, tenis stołowy, marsz z kijami nordic walking, aerobic, treningi i pokaz karate, biegi), a także Parafia NMP Królowej Różańca Świętego (tradycyjny już rajd rowerowy połączony z mszą świętą), ZPO w Boronowie (festyn rodzinny na sportowo, dzień dziecka na sportowo), LKS „Jedność" (rozgrywki piłki nożnej), Gminny Dom Kultury (tańce dla dzieci), harcerze (gry terenowe) oraz Klub Fitness (zajęcia kształtujące i siłowe dla kobiet i mężczyzn).

Brawa należą się wszystkim uczestnikom zajęć oraz organizatorom. Tak trzymać dalej. Pamiętajmy: „W zdrowym ciele- zdrowy duch", bo ruch to najlepsze lekarstwo dla naszego ciała.

Opr. J. Sobol

Bieg po zdrowie

Pokaz karate

Rajd rowerowy

II miejsce młodych siatkarek

Drużyna z gimnazjum w Boronowie startowała w Regionalnym Turnieju Piłki Siatkowej Klas Pierwszych w Miasteczku Śląskim, gdzie wywalczyła II miejsce. Nasz zespół wygrał 2-0 z drużyną z Miasteczka Śląskiego, 2-1 z gimnazjalistkami z Ożarowic i przegrał 2-1 z Salezjankami z Tarnowskich Gór, które wygrały cały turniej.

Nasze dziewczęta zagrały bardzo dobre zawody. Szkoda przegranego meczu w tie-breaku z gimnazjalistkami z Tarnowskich Gór (większość zawodniczek z tej szkoły reprezentuje klub „Gwiazda"). Po zajęciu III miejsca w powiecie w minisiatkówce, młode siatkarki dobrze rokują na przyszłość. Tak grać!

Boronów reprezentowały: Andżelika Smol (kapitan zespołu), Weronika Brol, Kasia Sukiennik, Anastazja Masoń, Amelia Kucharczyk, Wirginia Pękała, Martyna Pańdzioch, Natalia Machoń i Agnieszka Karmolińska. Wszystkie siatkarki to uczennice klasy Ia gimnazjum.

Opr. J. Sobol

Uroczystość pożegnania uczniów klasy trzeciej gimnazjum

Uroczystość pożegnania uczniów klasy trzeciej gimnazjum naszej szkoły odbyła się 21 czerwca br. Na to wspaniałe wydarzenie przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy Boronów, dyrekcja szkoły, dyrektor domu kultury, kadra pedagogiczna, rodzice oraz uczniowie klasy 2. Tradycyjnie już trzecioklasiści przedstawili program artystyczny, zawierający podsumowanie kilkuletniego pobytu w szkole. Pożegnali się z rówieśnikami i nauczycielami. Podziękowali pedagogom za trzy lata wspólnej pracy, za trud włożony w kształcenie, w wychowanie, za życzliwość, zrozumienie i za uśmiech. Do podziękowań dołączyli rodzice. Były wiersze, piosenki, kwiaty i łzy wzruszenia. Listy gratulacyjne dla rodziców uczniów z najlepszymi wynikami w nauce wręczyła dyrekcja szkoły. Tegorocznym uczniem z najlepszymi wynikami czyli Prymusem szkoły została Agata Brol. A potem dyplomom i nagrodom nie było końca. Uczniowie otrzymali nagrody i dyplomy sportowe, za pracę w samorządzie uczniowskim, udział w programach edukacyjnych i wolontariat.

Wszystkie pożegnania wywołują wiele wzruszeń i tak było również na naszej uroczystości. W niejednym oku zakręciła się łza. Absolwenci już niedługo rozpoczną naukę w nowych szkołach. Życzymy im, żeby były to te wymarzone szkoły i żeby osiągali w nich same sukcesy. Mamy też nadzieję, że nie zapomną o nas i zajrzą czasem do starej szkoły. Powodzenia!

Wychowawcy klas trzecich

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Boronowskiej

zaprasza do wspólnego świętowania

10 LECIA DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA

Mieszkańców i gości zapraszamy
na koncert zespołu Bella Musica
8 października 2017 roku
do Sali widowiskowej Gminnego
Ośrodka Kultury
w Boronowie
Początek spotkania o godz.17.00.

Wstęp wolny.

Wydawca: Urząd Gminy w Boronowie • Redaktor naczelny: Ewa Stefanik • Nakład: 1000 egz.
ul. Dolna 2, tel. 34 3539 100, 34 3669 815, faks: 34 3669 814, e-mail: gmina@boronow.pl
Druk i skład: Drukarnia "PAULA" 42-200 Częstochowa, ul. Rocha 118, tel. 34 366 90 46, drukarnia@drukarniapaula.pl, www.drukarniapaula.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych artykułów.